

## *Morderstwa polityczne w Japonii na wybranych przykładach w okresie 1854–1910*

Norbert Bociański

---

Wydaje się dzisiaj nie do ustalenia kiedy po raz pierwszy doszło w historii kraju Kwitnącej Wiśni do pierwszego morderstwa politycznego. Kiedy jednak to nastąpiło, morderstwa polityczne weszły już na stałe do arsenału narzędzi nacisku i eliminacji przeciwników w walce politycznej. Ofiarami zamachów, trucizn, zabójstw i przewrotów padali uczeni, wodzowie, daimyo, szogunowie, urzędnicy, a nawet cesarze Japonii<sup>86</sup>.

3 czerwca 1853 r. do zatoki Tokijskiej wpłynęła amerykańska eskadra czterech okrętów wojennych pod dowództwem komandora Matthewa Calbraitha Perryego, który mając niezbędną wiedzę o Japonii wynikającą z wnikliwego studiowania wszystkich dostępnych komandorowi informacji i raportów o tym kraju, został wybrany przez władze USA w celu przekazania listów od prezydenta i doprowadzenia do otwarcia kraju Wschodzącego Słońca dla „świata”. Po dotarciu do Japonii, nie zwracając uwagi na sprzeciwy miejscowych władz, spuścił na wodę łódzie celem dokonania zwiadu. M.C. Perry nie pozwolił się zlekceważyć i używając gróźb przekazał władzom szogunatu amerykańskie ultimatum. Jednocześnie dał do zrozumienia urzędnikom japońskim, że na odpowiedź może poczekać, gdyż chce zwiedzić jeszcze chińskie porty, a wiosną wróci do Japonii. Odplywając zostawił za sobą panikę i chaos wynikające z bezsilności szogunatu wobec powstałej sytuacji<sup>87</sup>. Kiedy więc w lutym 1854 r. do zatoki Tokijskiej ponownie wpłynął na czele eskadry składającej się tym razem z dziewięciu okrętów uzbrojonych w 250 dział i 1600 ludzi, władze Japonii ugięły się i przyjęły ultimatum M.C. Perrego .

31 marca tego samego roku w Kanagawie szogun Iesada Tokugawa wraz z bakufu wbrew woli cesarza Komei podpisał pierwszy traktat z obcym mocarstwem, na mocy którego USA uzyskało dostęp do portów Shimoda i Hokodate<sup>88</sup>. Tym samym w Japonii rozpoczęły się walki o władzę

---

<sup>86</sup>Poniżej przykładowe nazwiska osób zamordowanych lub podejrzewanych o to, że padły ofiarą morderstwa od czasów starożytnych do współczesnych:

Kenshin Uesugi, Yori'ie Minamoto, Yoshinori Ashikaga, Oda Nobunaga, Ks. Moriyoshi, Ces. Sushun, Inukai Tsuyoshi, Asanuma Inejiro i inni.

<sup>87</sup>J. Tubielewicz, *Historia Japonii*, Wrocław 1984, s. 338; E. Brodzianka, *Historia Nowożytna Krajów Azji i Afryki*, Warszawa 1980, s. 36.

<sup>88</sup>T. Czekalski, *Dzieje polityczne krajów pozaeuropejskich w latach 1800-1850* [w:] *Wielka Historia Świata 1800-1850*, pod red. A. Chwalba, Kraków 2006, s. 618; A. Wosińska, *Dziedzic chryzantemowego tronu*, cz. V, „Torii” 2010 nr 7, s. 34.

między różnymi stronnictwami<sup>89</sup>, w wyniku których ostatecznie upadł szogunat i przywrócona została władza cesarza, (tzw. restauracja Meiji). Walkom tym towarzyszyły morderstwa polityczne przeprowadzane m.in. przez radykalnych rojalistów z Mito i Choshu. Pierwszą ich ofiarą padł Ii Naosuke (1815–1860) pełniący urząd najwyższego radcy Tairo. 24 marca siedemnastu samurajów z Mito pod dowództwem Arimura Jisaemana oburzonych prowadzoną przez Ii polityką zagraniczną oraz przeprowadzonymi na jego polecenie aresztowaniami opozycjonistów zgładziło go przed bramą zamku Edo, gdzie Naosuke miał spotkać się z szogunem<sup>90</sup>.

Zabójstwo Ii było poważnym ciosem wymierzonym w bakufu. Incydent ten stał się sygnałem do dalszych burzliwych zajęć na terenie całego kraju. Począwszy od tego roku nasiliła się aktywność terrorystyczna skierowana przeciwko cudzoziemskim rezydentom oraz osobom sprawującym władzę w bakufu i hanach. Pojawili się agitatorzy tzw. shishi czyli „mężowie czynu”. Byli to ludzie pochodzący z różnych stron Japonii, uczący się w szkołach wojskowych lub hanowych<sup>91</sup>, a nawet wysyłani na szkolenia wyższe do Edo, gdzie zetknęli się z naukami Fujita Toko, podkreślającymi rolę cesarza jako symbolu jednoczącego Japonię. Postawę shishi charakteryzowała wrogość wobec cudzoziemców i szogunatu. To właśnie z nich wywodziła się grupa, która zgładziła Ii Naosukiego. W 1861 r. pozbawili również życia holenderskiego tłumacza Heuskena oraz zaatakowali brytyjskie poselstwo w Edo.

W 1862 r. sześciu shishi z Mito w nieudanym zamachu raniło Ando Nobumasa (1819–1871), będącego szefem rady głównej przy szogunacie Roju (starszych). Przyczynili się też do śmierci Anglika Charlesa Lennox Richardsona (1834–1862)<sup>92</sup>. Jeden z nich Sakamoto Ryoma (1836–1867) z zamiarem dokonania zamachu wdarł się do rezydencji Katsu Kaishu (1823–1899) urzędnika bakufu odpowiedzialnego za modernizację japońskiej floty. Katsu dostrzegając zamachowca wykazał się wielką rozwagą i opanowaniem. Rozpoczął z Sakamoro dyskusję, która nie tylko uratowała mu życie ale również przekonała niedoszłego mordercę do poglądu o konieczności modernizacji kraju<sup>93</sup>.

<sup>89</sup>Stronnictwo bakufu i szogunatu które będąc świadomym własnej niższości militarnej godziło się na ustępstwa wobec obcych w czym było popierane przez mieszkańców miast, kupców oraz niektórych daimyo. Drugą siłą był cesarz Komei popierany przez wielkie klany, a trzecią siłą były popierające cesarza daimyo tzw. panów zewnętrznych m.in. Tosa, Satsuma, Choshu dążący do obalenia szogunatu.

<sup>90</sup>J. Murdoch, *A history of Japan*, t.3, Londyn 1996, s. 697–696; J.W. Hall, *Japonia*, Warszawa 1979, s. 213–214; K. Nakamura, *Lold Ii Naosuke and new Japan*, Tokyo 1909, s. 184–187; R. Hillsborough, *Shinsengumi. Ostatni wojownicy szoguna*, Warszawa 2007, s. 28–29.

<sup>91</sup>W epoce Edo istniały trzy typy szkół wojskowych: prywatne, prowadzone przez lokalnych daimio w hanach oraz szkoły bakufu będące odpowiednikiem szkół państwowych.

<sup>92</sup>J.W. Hall, *Jap...*, dz. czy., s. 211–214; D. Keene, *Emperor of Japan: Meiji and his world 1852–1912*, New York 2002, s. 58–61; C. Totman, *Historia Japonii*, Kraków 2009, s. 373.

<sup>93</sup>A. Gordon, *Nowożytna historia Japonii*, Warszawa 2010, s. 92; M. Gombrich, *Crime scene investigation: Edo, samurai Sakamoto Ryoma's murder scene makes a grisly but fascinating show*, „The Japan Times” 7 may 2010, s. 15

Dokonując swoich zamachów shishi odwoływali się do hasła: „Czcic cesarza, przepędzić barbarzyńców”<sup>94</sup>. Ponieważ akty przemocy wymierzone były w obcokrajowców, państwa zachodnie wystosowały do zainteresowanych księstw pisma żądające ukarania winnych.

W 1863 r. w odwecie za śmierć Ch.L. Richardsona flota brytyjska ostrzelała miasto Kagoshimę dokonując znacznych zniszczeń, a w rok później flota sprzymierzonych państw (Wielkiej Brytanii, USA, Francji i Holandii) rozbiła artylerię przybrzeżną Choshu i doprowadziła do otwarcia cieśniny Shimonoseki. Pokaz siły obcych mocarstw wzbudził podziw i zarazem strach wśród Japończyków, przyczyniając się do częściowej zmiany poglądów na temat barbarzyńców zza morza. Swoją gniew Japończycy obrócili przeciw bakufu. Do zmiany nastroju przyczyniła się działalność Ito Hirobumiego i Inoue Kaoru, którzy w 1863 r. zostali wysłani do Anglii w celu poznania potęgi gospodarczej i militarnej tego państwa. Będąc w Londynie zrodziło się u nich przekonanie o konieczności ustrojowej przebudowy swego kraju oraz unikania wojny z cudzoziemcami. Na wieść o zajęciach w cieśninie Shimonoseki wrócili do kraju<sup>95</sup>. Ito zwrócił się do brytyjskiego ministra Rutherforda Alcocka o odroczenie ekspansji militarnej na Choshu, zobowiązując się do przekonania swego daimyo do pokojowego załatwienia sprawy. Daimyo hanu Choshu zwrócił się z prośbą do przedstawicieli czterech mocarstw o 3 miesięczne zawieszenie broni, motywując to potrzebą zasięgnięcia opinii dworu cesarskiego.

Ministrowie czterech mocarstw nie doczekawszy się odpowiedzi doszli do wniosku, że przedstawiciele hanu nie są zainteresowani pokojowym rozwiązaniem. W 1864 r. zbombardowali więc port Shimonoseki. Ito, który dotarł do bombardowanego portu z białą flagą prosił o przerwanie ostrzału i rozpoczęcie negocjacji pokojowych. Na drugim froncie ekspedycja karna szogunatu również przyjęła kapitulację hanu. Wyplacono ogółem ponad 100 tys funtów odszkodowania<sup>96</sup>.

Jak wspomniano wyżej gniew rojalistów skierował się głównie przeciw Tokugawom i bakufu, a potęgowała go ich słabość. W 1863 r. doszło do zdrady w szeregach oddziału Roshi (Poskromicielei renegatów) jednostki powołanej przez bakufu do zapewnienia porządku w Kioto. Doprowadziło to do unii między dworem cesarskim a Tokugawami. Kiyokawa Hachiro (1830–1863) jeden z przywódców Roshi wybitny szermierz i konfucjanista otrzymał od Matsudaira Chikarenosuke zadanie werbowania do Roshi roninów. W efekcie większość z 250 członków oddziału była poplecznikami Kiyokawy, który korzystając z wizyty szoguna na dworze cesarskim, w buddyjskiej świątyni wystosował manifest do cesarza podkreślając w nim swą wierność nie szogunowi a potomkowi bogini Amaterasu.

<sup>94</sup>C. Totman, *Historia Jap...*, dz. cyt., s. 374.

<sup>95</sup>J. Tubielewicz, *Historia Jap...*, dz. cyt., s. 340.

<sup>96</sup>M. Łuczko, *Ito Hirobumi i Yamagata Aritomo*, Warszawa 2006, s. 22–25.

Prawdziwym zadaniem oddziału według Kiyokawy nie była jednak obrona szoguna ale wypędzenie barbarzyńców z Japonii. Wieść o buncie wzburzyła członków bakufu, lecz z obawy o reakcję dworu zaniechano represji. Postanowiono zaczekać z zemstą na Kiyokawie. Okazja nadarzyła się niebawem, gdyż planował on dokonać pogromu cudzoziemców w Jokohamie. W wyniku zdrady władze dowiedziały się jednak o planowanym pogromie i poleciły donosicielowi upić Kiyokawę, a następnie gdy ten będzie wychodzić z jego domu towarzyszyć mu w drodze i doprowadzić go do miejsca egzekucji.

W ten oto sposób w połowie kwietnia 1863 roku Kiyokawa po wyjściu z domu donosiciela znalazł się w pułapce. Na drodze czekało na niego sześciu znakomitych szermierzy Tokugawy, którzy błyskawicznie zamordowali Kiyokawę a tym samym udaremnili jego plany. Morderstwo polityczne zostało więc skutecznie przeprowadzone. Skrytobójcy nie przeszukali jednak ciała zmarłego, a tym samym nie zdobyli listy ludzi mających wziąć udział w planowanym pogromie<sup>97</sup>.

W maju 1866 r. ofiarą spisku miał paść sam szogun, który wyruszył z Edo z karną ekspedycją skierowaną przeciw Choshu. Wtedy to grupa samurajów klanu Zeze pod przywództwem Kawase Dazai planowało przeprowadzić zasadzkę, w wyniku której szogun Tokugawa Iemochi (1846–1866) miał zginąć, uniemożliwiając tym samym przeprowadzenie ekspedycji. Plan Kawesego został udaremniony w wyniku donosu. 30 spiskowców aresztowano, a 12 z nich w tym Kawase przyplaciło spisek życiem<sup>98</sup>. Poczynania zamachowców wywołały prawdziwy szok. Próba zamachu na szoguna uświadomiła konieczność podjęcia bardziej zdecydowanych działań zmierzających do fizycznego wyeliminowania zarówno przeciwników zewnętrznych, jak i wewnętrznych.

Do najślynniejszych ofiar morderstw dokonanych w 1867 r. przez zwolenników bakufu należą Ito Kashitaro (1835–1867) oraz Sakamoto Ryoma. Ito Kashitaro związany był z bakufu i Tokugawami. Pełnił funkcję oficera sztabowego w oddziale Shinsengumi. Stał na czele frakcji Kodaiji lecz odkąd publicznie zaczął głosić swe niebezpieczne dla bakufu poglądy stał się zagrożeniem dla zwolenników Tokugawów. Za planem likwidacji Ito stał komendant Shinsengumi Kondo Isami, który 18 listopada oficjalnie zaprosił go do domu swej kochanki pani Miyuki w Kioto, obiecując pieniądze na planowaną przez Ito działalność szpiegowską.

Po przybyciu na miejsce Ito został przez Kondo hojnie ugoszczony. Po suto zakrapianej sake uczcie, z przykrością powiadomiono go, że pieniądze otrzyma dopiero następnego dnia. Pijany Ito opuścił dom Miyuki o godzinie 8 wieczorem. Nie zdążył jednak odejść daleko, gdyż został zgładzony przez nasłanych przez Kondo członków Shinsengumi. Zaraz po morderstwie Kondo rozkazał

<sup>97</sup>R. Hillsborough, *Shinsengumi...*, dz. cyt., s. 32–38.

<sup>98</sup>Tamże, s. 116–117.

wyeliminować większość członków Kodaiji<sup>99</sup>. Był również obwiniany o przeprowadzenie skutecznego zamachu na Sakamoto Ryoma dokonanego 15 listopada 1867 roku.

Sakamoto naraził się bakufu całokształtem swej działalności. Był on bowiem odpowiedzialny za zawarcie sojuszu pomiędzy Satsumą a Choshu skierowanego przeciw Tokugawom, a co ważniejsze to właśnie on opracował i doprowadził do skutku plan, w wyniku którego szogun Tokugawa Yoshinobu zwrócił władzę cesarzowi, po czym abdykował kończąc w ten sposób dwustu pięćdziesięcioletnie panowanie swego rodu nad Japonią. Abdykacja była poważnym ciosem dla bakufu. Podważyła jego dalsze istnienie i legalność, a tym samym Sakamoto Ryoma dla zwolenników bakufu i Tokugawów stał się persona non grata, którą należy ostatecznie wyeliminować<sup>100</sup>.

Nic więc dziwnego, że Sakamoto wraz z towarzyszem broni Nakaoke Shimtaro ukrywał się w domu sprzedawcy soi w Kioto. Kryjówka ta jednak musiała być powszechnie znana, gdyż Ito Kashitaro i Todo Heisuke będący członkami Shinsengumi złożyli w niej wizytę mającą na celu ostrzeżenie Ryoma i Shimtaro o grożącym im niebezpieczeństwie. Dwa dni później 15 listopada 1867 r. niezidentyfikowani sprawcy wtargnęli do kryjówki i na drugim piętrze zamordowali ukrywających się Sakamoto i Nakaoke.

Wkrótce po tym zdarzeniu najważniejszy polityk Satsumy Okubo Toshimichi (1830–1878) w liście do Iwakury Tomomiego oskarżył członków Shinsengumi o dokonanie morderstwa. W związku z oskarżeniem przesłuchano Kondo Isamiego, który zeznał, że on tak jak i jego ludzie nie mają z tym morderstwem nic wspólnego. Sam Okubo Toshimichi przez historyków jest podejrzewany o zlecenie morderstwa na Sakamoto. Motywem miała być ponoć zemsta za udaremnienie Okubie zbrojnego obalenia Tokugawy.

O śmierć Ryoma podejrzewani są poddani hanu Kii, którzy popadli z nim w konflikt, a także członkowie policji Mimawarigumi. Jeden z nich niejaki Imai Noburo w lutym 1870 r. zeznał w Ministerstwie do Spraw Karnych, że wraz z Sasakim Tadasaburom oraz z pięcioma innymi członkami policji podczas zatrzymania zabił Sakamoto i Nakaoke. W związku z tym, że Imai działał wykonując rozkazy Tokugawów został zwolniony z wszelkich zarzutów i więzienia. Zarówno ówczesne dochodzenie jak i późniejsze badania historyków nie dostarczają niezbędnych dowodów mogących wskazać sprawcę<sup>101</sup>.

Kilka miesięcy przed wyżej opisywanymi wydarzeniami w 1867 r. w Kioto umarł na czarną ospę cesarz Komei (1831–1867). Jego śmierć do dzisiaj w historiografii wywołuje kontrowersję. Cesarz miał ponoć paść ofiarą zamachu, a sprawca miał celowo zarazić go czarną ospą za pomocą

<sup>99</sup>Tamże, s. 128–130.

<sup>100</sup>J. Hongo, *Sakamoto, the man and the myth*, „The Japan Times” 27 april 2010, s. 3; R. Hillsborough, *Shinsengumi...*, dz. cyt., s. 131–133.

<sup>101</sup>M. Gombrich, *Crime scene investigation...*, dz. cyt., s. 15; R. Hillsborough, *Shinsengumi...*, dz. cyt., s. 134–137.

zakazanej chusteczki. Istnieją dwie teorie odnośnie tego, kto miał zorganizować zamach na Komeijego. Pierwsza z nich głosi, że szogun Yoshinobu Tokugawa, który został następcą Iemochiego zlecił otrucie cesarza. Jednak bardziej prawdopodobna jest wersja druga głosząca, że Komei został zamordowany przez radykałów z Choshu dlatego, że cesarz zbliżył się do szoguna, wspólnie starając się stworzyć nową drogę dla Japonii w zmieniającym się świecie. Dyskusja na temat śmierci cesarza Komei nadal trwa i jeśli padł on ofiarą zamachu będzie to oznaczać, że był pierwszą ofiarą bioterroryzmu w najnowszej historii Japonii<sup>102</sup>.

W latach 1867–1877 nastąpiło złagodzenie i zmiana metod walki politycznej rojalistów, co było podyktowane restauracją Meiji. Po obaleniu szogunatu wielu z nich zaangażowało się w działalność nowych władz (wchodząc w struktury rządu, administracji, wojska lub przemysłowe), bądź wystąpiło przeciwko nim na drodze zbrojnego powstania. Najślynniejsze z nich to rebelia Saigo Takamoriego. W lutym 1877 r. oddziały zbuntowanych samurajów dowodzone przez Saigo zamierzały dotrzeć do Kioto, po drodze łącząc się za swoimi zwolennikami z Choshu. Jednak wysłane przeciwko niemu wojska cesarskie nie pozwoliły mu na opuszczenie wyspy. We wrześniu 1877 r. buntownicy zostali rozgromieni. Otoczony i ranny Saigo 24 września popełnił samobójstwo.

14 maja 1878 r. z rąk zamachowców zginął minister spraw wewnętrznych Okubo Toshimichi, którego wierni Saigo pod przywództwem Shimada Ichiro uważali za sprawcę klęski umiłowanego wodza. Okubo został zamordowany w drodze do pałacu cesarskiego zaledwie kilka minut od miejsca, gdzie 18 lat wcześniej zamordowano Ii Naosuke<sup>103</sup>.

W latach dziewięćdziesiątych XIX w. w Japonii miał miejsce incydent, który należy uznać za najbardziej śmiały, a zarazem najbardziej niebezpieczny dla tego kraju. Ofiarą zamachu miał bowiem paść carewicz Mikołaj. W kwietniu 1891 r. wraz z eskadrą złożoną z 6 okrętów wojennych rosyjskiej floty Pacyfiku przybył do Kagoshimy, a następnie odwiedził Nagasaki skąd udał się do Kobe. Z Kobe wyruszył łądem do Kioto, gdzie spotkał się z delegacją gospodarzy pod przewodnictwem księcia Arisugawy Taruchito. Mikołaj II interesował się tradycyjnym rzemiosłem japońskim. Pewnej japonsce kupił także ozdobne spinki do włosów.

Wizyta carewicza w kraju Kwitnącej Wiśni była pierwszą tak ważną wizytą przedstawiciela państwa rosyjskiego. Japoński rząd liczył, że pobyt księcia wpłynie na poprawę stosunków japońsko-rosyjskich. Do zamachu doszło 29 kwietnia, kiedy Mikołaj wracał do Kioto. Po wycieczce nad jeziora Biwa w Otsu został zaatakowany przez Tsude Sanzo (1855–1891) będącego jednym z ochraniających carewicza policjantów wyznaczonych przez władze. Sanzo zamachnął się szablą, kierując ją w stronę

<sup>102</sup>K.G. Henshen, *Historia Japonii*, Warszawa 2010, s. 86–87, 250; R. Hillsborough, *Shinsengumi...*, dz. cyt., s. 120–121; D. Keene, *Emperor of Japan...*, dz. cyt., s. 94–97.

<sup>103</sup>M. Łuczko, *Ito Hirobumi...*, dz. cyt., s. 63–69; M. Iwata, *Okubo Toshimichi: the Bismarck of Japan*, Berkeley 1964, s. 252–254.

twarży carewicza. Szybka reakcja kuzyna Mikołaja, księcia Jerzego, który odparował laską cios uratowała życie przyszłemu carowi. Zamachowiec próbował zbiec, lecz został pochwycony przez kierowców rikszy z otoczenia Mikołaja. Gonili oni Sanzo, a następnie go obezwładnili. Księżciu pozostała 9 cm rana po prawej stronie czoła, która nie zagrażała życiu. Mikołaj został z powrotem przewieziony do Kioto.

Incydent wywołał w cesarstwie panikę. Rząd obawiał się, że zostanie on wykorzystany przez Rosję do wypowiedzenia wojny. W tym okresie armia japońska nie mogła równać się z armią rosyjską. Obawiano się, że do wojny mogą dołączyć inne mocarstwa. Należy pamiętać, że niespełna 24 lata przed incydem, Niemcy chciały skolonizować należące do Japonii Hokkaido. W tym celu zamierzały porozumieć się z Rosją. Dlatego też premier Matsukata Masayoshi doradził cesarzowi by niezwłocznie udał się na spotkanie z carewiczem. Do spotkania doszło następnego dnia kiedy Mikołaj wyraził pragnienie powrotu do swej floty w Kobe. Cesarz nakazał trzem księżetom towarzyszyć gościowi w podróży. Następnie Mutsuhito wbrew radom niektórych polityków ponownie odwiedził carewicza na rosyjskim okręcie<sup>104</sup>.

Cesarz publicznie wyraził ubolewanie z powodu braku gościnności w Japonii. W całym kraju incydem wywołał uczucie zhańbienia. W celu przebłagania cesarza i zmycia hańby z narodu młoda japonka Yuko Hatakeyama (1865–1891) pochodząca z zubożałej rodziny samurajskiej i pracująca jako szwaczka, 20 maja udała się pociągiem do Kioto, gdzie przesiadła się do rikszy i około godziny 19:00 próbowała sobie podciąć brzytwą gardło niedaleko pałacu cesarskiego w Kioto. Pomimo udzielonej pomocy zmarła 27 maja. Zostawiła listy do rządów Japonii i Rosji oraz do rodziny.

Gazety ogłosiły ją bohaterką narodową, a na dworze cesarskim po cichu mówiono, że „wszystko w Japonii zmienić się może, lecz dusza Japończyka pozostanie bez zmian”<sup>105</sup>. Sanzo został skazany na śmierć w tym samym roku, choć jego proces był farsą. Politycy i opinia publiczna wydała wyrok jeszcze przed końcem rozprawy. Jak zauważył Tom Ginsburg naciski polityczne negatywnie wpłynęły na suwerenność japońskiego wymiaru sprawiedliwości. Prokurator był zmuszony potraktować czyn Sanzo jako wykroczenie przeciw japońskiej rodzinie cesarskiej, za które groziła

<sup>104</sup>D. Keene, *Emperor of Japan...*, dz. cyt., s. 445–458; <http://mediawiki.arts.kuleuven.be/geschiedenisjapan/index.php/%C5%8Ctsu-incident> 15.03.2012; <http://blogs.yahoo.co.jp/bonbori098/29850693.html> 17.04.2012; Więcej na temat Niemieckiej polityki kolonialnej patrz M. Czapliński, *Niemiecka polityka kolonialna*, Poznań 1992.

<sup>105</sup>L. Hearn, *Japonia*, Warszawa 1926, s.63–70; <http://sakanouenokumo.jp/women/yuuko.html> 15.03.2012; <http://blogs.yahoo.co.jp/bonbori098/29850693.html> 17.04.2012.

śmierć. Doprowadziło to do skazania Sanzo na śmierć, a nie jak za usiłowanie morderstwa na karę więzienia, co przewidywał ówczesny kodeks karny Japonii<sup>106</sup>.

Zdaje się, że Japończycy nie wyciągnęli wystarczających wniosków z incydentu Otsu. Niespełna cztery lata później doszło do kolejnej próby zabójstwa głównego przedstawiciela misji dyplomatycznej. Tym razem ofiarą miał być Li Hung-czang (1823–1901) stojący na czele chińskiego poselstwa mającego wynegocjować traktat pokojowy z Japonią. Li wraz z 225 osobową delegacją przybył do Shimonoseki 18 marca 1895 r. Następnego dnia spotkał się z Ito Hirobumim, który rozpoczął z Li rokowania mające dwa zasadnicze cele. Po pierwsze uzyskania dla Japonii jak najlepszych warunków pokojowych w tym, ogromnego odszkodowania oraz zajęcia oprócz Tajwanu i Paskadorów, południowej Mandżurii z Port Artur. Po drugie negocjacje te miały być przeciągane tak aby wojska japońskie zajęły jak największy obszar Chin, co miało stanowić dodatkowy atut dla Tokio podczas negocjacji pokojowych.

Poczynania Ito były źle odbierane przez zwolenników kontynuowania wojny, którzy obawiali się, że wynegocjowany w tym momencie pokój nie pokryje poniesionych kosztów wojny. Dlatego jeden z sympatyków japońskich jastrzębi Toyataro Koyane postanowił 24 marca zamordować Li Hung-czanga. Liczył, że w ten sposób przedłuży wojnę, dzięki czemu japońskie wojska zajmą Pekin. Toyataro kiedy strzelał nie wiedział, że wracający z negocjacji do hotelu Li odrzucił przedstawione przez Ito warunki pokoju. Zamach okazał się podwójną porażką. Li przeżył nie odnosząc większego uszczerbku na zdrowiu, zaś Ito Hirobumi w wyniku całego zajścia nie miał innego wyboru niż przyspieszyć rokowania pokojowe. Zgodził się na zawieszenie broni oraz złagodził japońskie warunki i tym samym zrezygnowanie z południowej Mandżurii. W odpowiedzi na nowe warunki Pekin zobowiązał Li do jego zawarcia i traktat pokojowy podpisano w Shimonoseki 17 kwietnia 1895 r.<sup>107</sup>.

Pod koniec XIX w. nawet rząd Nipponu przyjął morderstwa polityczne jako drogą eliminacji wrogów imperium. Metoda ta stosowana była jednak raczej poza terenem Japonii, zaś najsłynniejszą XIX wieczną ofiarą zleconego przez Tokio zabójstwa była żona koreańskiego króla, a późniejszego cesarza Gojong, aktywnie zajmująca się polityką królowa Min (1851–1895). To właśnie ona stała na czele stronnictwa antyjapońskiego, początkowo prochińskiego, a od zakończenia pierwszej wojny chińsko-japońskiej stronnictwa prorosyjskiego, które w Petersburgu upatrywało siłę mogącą zahamować rosnące w kraju wpływy Tokio.

<sup>106</sup>T. Ginsburg, *Studying Japanese law because it's there*, „Public Law & Legal Theory Working Papers”, 2010 nr 294, s. 19–20.

<sup>107</sup>T. Dmochowski, *Mandżuria i Przyamurze w okresie zmięczenia dawnych potęg*, Toruń 2000, s. 32–36.



Mieszanie się królowej w sprawy państwa było dla Japończyków niewygodne, a jej wpływy na króla niebezpieczne. Dlatego też naciskali na projapońskiego koreańskiego premiera Bak Yeonghyo, by ten rozwiązał problem z królową. W efekcie Bak uknuł nieudany spisek, który szybko został wykryty, w wyniku czego premier został zmuszony do ucieczki do Kraju Kwitnącej Wiśni. Nowym koreańskim premierem został prorosyjski Gim Hangjip, co skłoniło Japończyków do ostatecznego rozwiązania kwestii królowej<sup>108</sup>.

W tym celu japoński ambasador Miura Goro opracował plan zabójstwa królowej Min. Pod koniec sierpnia wyruszył z Japonii do Seulu specjalny oddział Soshi (przeszkolonych zabójców). W spisek uwikłani byli również japońscy i koreańscy żołnierze oraz pracownicy japońskiej ambasady. Całą akcję przeprowadzono 9 października o godzinie 4 nad ranem. Spiskowcy wtargnęli na teren królewskiego pałacu Gyeongbok. Następnie podzielili się na dwie grupy. Pierwsza z nich pod pretekstem ochrony życia króla zatrzymała Gojonga wraz z następcą tronu Sunjongiem, podczas gdy druga składająca się z Soshi miała zlokalizować i zabić królową. Odnaleźli ją w sali połacu, zamordowali, a ciało spalili na dziedzińcu.

Morderstwo królowej Min zbulwersowało światową opinię publiczną, zaś zmuszenie króla Gojonga do powołania nowego projapońskiego rządu spowodowało, że znajdujący się w Korei cudzoziemcy wprost oskarżali Tokio o zamach. Sytuacja ta zmusiła rząd japoński do odwołania z Seulu ambasadora Miura, którego następnie wraz z innymi zamachowcami oskarżono o spisek i wytoczono proces, który jak w przypadku procesu Senzo z 1891 r. był odgórnie sterowany.

Sędzia prowadzący sprawę z braku dowodów uniewinnił wszystkich oskarżonych. Światowa opinia publiczna wkrótce po tym zapomniała o całej sprawie<sup>109</sup>. Zastanawiające jest jednak stanowisko mocarstw do opisywanych wyżej wydarzeń a w szczególności Rosji. W kontekście ujawnionego w 1995 r. raportu ambasadora rosyjskiego w Seulu Karla Iwanowicza Waebera, zawierającego świadectwo Rosjanina Aleksieja Sereowa-Sabatina wynika, że już dwa dni przed zabójstwem królowej Min, Japończycy za pomocą Koreańskich żołnierzy przeprowadzali w pobliżu bram pałacu prowokacje mające odsunąć od nich podejrzenia.

W tym samym dokumencie Aleksiej Seredin-Sabatin oświadczył bowiem:

„... po powrocie do domu, dowiedziałem się, że jeden z moich chińskich znajomych przyszedł by mnie ostrzec o tym, że następnej nocy w pałacu będą mieć miejsce jakieś niepokoje. Ale nie przywiązywałem żadnej specjalnej uwagi do tego ostrzeżenia..., następnego wieczoru znów

<sup>108</sup>J.P. Rurarz, *Historia Korei*, Warszawa 2009, s. 295–296; M. Peterson, P. Margulies, *A brief history of Korea*, New York 2009, s. 133–134.

<sup>109</sup>J.P. Rurarz, *Historia...*, dz. cyt., s. 296; *Japanese Leaders 'Plotted Murder of Korean Empress'*, [http://english.chosun.com/site/data/html\\_dir/2005/10/05/2005100561020.html](http://english.chosun.com/site/data/html_dir/2005/10/05/2005100561020.html) 12.03.2012; *The Sobering Truth of Empress Myeongseong's Killing*, [http://english.chosun.com/site/data/html\\_dir/2009/08/25/2009082500866.html](http://english.chosun.com/site/data/html_dir/2009/08/25/2009082500866.html) 14.03.2012.

wpadłem na tego wyżej wymienionego chińczyka, który próbował uparcie wyperswadować mi przychodzenie do pałacu a szczególnie doradzał mi nie pozostawać tam w nocy. Jednakże, chińczyk nie mógł dostarczyć mi jakiegoś konkretnego wytłumaczenia dla jego ostrzeżenia. Wszystko czego mogłem się dowiedzieć z jego raczej niespójnej i przerywanej rozmowy to to, że jakiś spisek był przygotowywany i że ten spisek będzie przeprowadzony w nocy”.

Rodzi się pytanie czemu Aleksiej nie powiadomił ani przedstawicielstwa rosyjskiego poselstwa ani swego przełożonego gen. Williama Mcentyre Dye'a<sup>110</sup> o dochodzących go pogłoskach? Czy był to przypadek czy celowy zabieg zważając, że destabilizacja Korei leżała w interesie jednych i drugich.

Kwestie te pozostają otwarte i wymagają szczegółowych badań. K.I. Waeber zwraca uwagę na fakt, że niektórzy z koreańskich żołnierzy współpracowali z Japończykami, a w momencie zajścia gen. W.M. Dye nie ustawał w działaniach zmierzających do opanowania sytuacji, lecz w wyniku braku wystarczającej ilości żołnierzy i oficerów nie mógł skutecznie przeciwdziałać napastnikom tym bardziej, że Japończykom od początku zależało na znalezieniu kryjówki królowej<sup>111</sup>.

Ostatnim morderstwem politycznym okresu Meiji było zabójstwo I premiera Japonii i generalnego gubernatora Korei Ito Hirobumiego (1841–1909) przez koreańskiego aktywistę. W październiku Ito dostał za zadanie uregulowanie stosunków japońsko-rosyjskich. W tym celu udał się na negocjacje do Harbinu. Zamachowiec An Jung-geun był przekonany, że negocjacje prowadzone przez Ito miały zapewnić rosyjskie poparcie w sprawie aneksji Korei. 26 października udał się na dworzec przemycając schowany pistolet, z którego trzykrotnie wystrzelił do Hirobumiego śmiertelnie go raniąc. Według świadków umierający Ito zdążył jeszcze zapytać kto do niego strzelał, a gdy dowiedział się, że to Koreańczyk, powiedział: „co za głupiec”. An Jung-geun został stracony w więzieniu Lushun w Port Atrur 26 marca 1910 r.<sup>112</sup>

Wraz ze śmiercią Ito Hirobumiego w Japonii przestała istnieć jakakolwiek opozycja wobec planów aneksji Korei. Pomimo sporów politycznych ówczesnej Japonii udało się przezwyciężyć radykalizm polityczny, a tym samym w kraju nastąpiła jedenastoletnia przerwa, w której chwilowo zaniechano morderstw jako sposobu uprawiania polityki. Było to poniekąd podyktowane śmiercią cesarza Meiji w 1912 r., zaangażowaniem elit w walkę o wpływy w Chinach, a także przygotowywaniem się do zbliżającej się nieuchronnie wielkiej wojny.

<sup>110</sup>William Mcentyre Dye (1831–1899). Amerykański generał. W Korei przez 11 lat pełnił funkcję głównego doradcy króla Gojonga ds. wojskowych.

<sup>111</sup>Imperial Russian Legation, Seoul 1895, Telegram 211, Appendix VI, <http://koreaweb.ws/ks/ksr/queenmin.txt> 13.03.2012.

<sup>112</sup>M. Łuczko, *Ito Hirobumi...*, dz. cyt., s. 120; [http://www.utoronto.ca/csk/Intro\\_for\\_A\\_Treatise\\_on\\_Peace\\_in\\_the\\_East.pdf](http://www.utoronto.ca/csk/Intro_for_A_Treatise_on_Peace_in_the_East.pdf) 7.07.2012; więcej na temat zamachu patrz *I OKU NIN NO SHOWA SHI* (History of 100,000,000 People In the Showa Era) 1977 nr14.

Okres od otwarcia Japonii poprzez restaurację, aż do 1910 r. cechował się niezwykle dynamicznym, w którym grupy jak i pojedynczy ludzie wykorzystywali mordy polityczne jako narzędzia walki o idee, w które wierzyli. Dopiero rok 1919 a właściwie 1921, w którym to dokonano zamachu na premiera Harę Takashiego zapoczątkował nową fazę terroru. Tym razem jego nośnikami stały się tajne organizacje oraz koła militarystów, różniące się od poprzednich skalą zaangażowania, fanatyzmem oraz bezkompromisowością, a palmę pierwszeństwa w tym dziele objęło Stowarzyszenie Czarnego Smoka i Młodzi Oficerowie<sup>113</sup>.

---

<sup>113</sup> Patrz F. Bernaś, *Śmierć w Tokio*, Warszawa 1989.

### *Streszczenie*

Artykuł stara się czytelnikowi przybliżyć morderstwa polityczne w Japonii na wybranych przykładach w okresie 1854-1910. Przedstawione zostały w nim zarówno udane zamachy jak i nie udane próby ich dokonania. Artykuł ponadto uwzględnia akty terroru dokonywane przez różnego rodzaju organizacje polityczne czy też przez rząd Japonii jak i indywidualne osoby, które zamachów dokonywały spontanicznie. Artykuł porusza także kontekst międzynarodowy jak i wewnętrzny w jakim znalazła się Japonia w wyniku dokonywanych w omawianym okresie aktów terroru.

### *Summary*

The article deals with political murders in Japan based on selected examples during the years 1854–1910. Both successful assassinations and failed attempts have been described. The article deals also with acts of terrorism committed by various political organizations, the government of Japan and individuals who committed assassinations spontaneously. Furthermore, the article presents the international context and the internal situation in which Japan found itself in consequence of the acts of terrorism committed during the discussed period.